

W administracji liczy się SLA

7 wrzesień 2010
Sławomir Kosieleński

Rozmowa z Piotrem Kołodziejczykiem, podsekretarzem stanu w MSWiA odpowiedzialnym za dział informatyzacja, o projektach IT, końcu rozwiązań silosowych w polskiej administracji i integracji posiadanych przez nią baz danych.



Mam przecucie, że pieniądze z funduszy unijnych podzieliły Polaków na dwa obozy. Pierwszy, będący w przewadze, postawił na wydanie co do grosza tych środków, bez wnikania w detale. Drugi, zdecydowanie mniejszy, opowiada się za racjonalizowaniem wydatków. Chce widzieć cel w posługiwaniu się nimi, inny niżli terminowe rozliczenia z Brukselą. Która postawa jest Panu bliższa? Jaka jest sytuacja finansowa projektów teleinformatycznych leżących w Pana gestii?

Jestem przeciwny wydawaniu pieniędzy tylko dlatego, że są. Od lat opowiadam się za sprawnym państwem, które umiejętnie wykorzystuje systemy teleinformatyczne. Aczkolwiek, jeżeli zmianę w funkcjonowaniu państwa można uzyskać poprzez nowelizację prawa, to zawsze będzie ona dla mnie tańsza niż wdrożenie kolejnych, silosowych rozwiązań, za które miałyby zapłacić europejski podatnik. Projektów teleinformatycznych jest więcej niż pieniędzy. Dlatego szukamy dla nich elementów wspólnych, aby raz zrobione służyły innym celom. Przykładem takiego systemu jest Ogólnopolski Cyfrowy System Łączności Radiowej (OCSŁR), na który właśnie został ogłoszony przetarg.

Jak można zatem zaradzić budowie kolejnych silosów informacyjnych?

Trzeba wsłuchać się w problemy użytkowników i wspólnie z nimi szukać rozwiązań. Potrzebna jest integracja wymiany informacji. Nie można mówić o modernizacji administracji, jeśli urzędnicy są zmuszani do korzystania z oddzielnych baz danych. Przecież integracja niewątpliwie zwiększyłaby ich sprawność! Aby wreszcie przełamać resortowość, prowadzimy pilotaż dotyczący wymiany informacji między Nową Księgą Wieczystą a Ewidencją Gruntów i Budynków. Biorą w nim udział: Ministerstwo Sprawiedliwości, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz sześć miast Unii Metropolii Polskich. Nie patrzymy, czyj jest rejestr, lecz na to, aby ułatwić załatwianie spraw i oszczędzić ludziom zbędnej pracy. Systemy uczestników pilotażu połączy stosowny interfejs.

W przypadku systemów zarządzania kryzysowego, jak np. telefon 112, przez lata utrzymywał się pogląd, że liczą się tylko interesy poszczególnych służb. Gdy większy wpływ na władzę mieli strażacy, to cały system ukierunkowywano na tę

służbę. Kiedy górą byli policjanci, sytuacja zmieniała się o 180 stopni. Czym różni się obecne podejście od tej całkiem niedawnej praktyki?

Dla mnie jest ważne, żeby każdy telefon alarmowy był odbierany w 10 sekund i aby żadne wołanie o pomoc nie trafiło w próżnię. Liczy się obywatel. Stąd stawiam nacisk na umowy SLA (Service Level Agreement). To było jedno z głównych kryteriów w przetargu na oprogramowanie na potrzeby Wojewódzkich Centrów Powiadamiania Ratunkowego (WCPR). To od decyzji operatora WCPR będzie zależeć, kiedy do akcji ruszy zastęp straży pożarnej, policji, czy też karetka pogotowia. W przygotowaniu koncepcji działania pomogli sami użytkownicy, których zaprosiliśmy do Rady Użytkowników. Podobnie postąpiliśmy przy opisie funkcjonalności OCSŁR.

Z lektury SIWZ w przetargu na Ogólnopolski Cyfrowy System Łączności Radiowej wynika, że obsługą łączności radiowej zajmie się nowa organizacja. Jakie będą jej zadania?

Gdy stawiam nacisk na SLA, nie mogę zostawić Ogólnopolskiej Sieci Teleinformatycznej OST-112 ani łączności radiowej bez nadzoru. Prawo nie pozwala już tworzyć gospodarstw pomocniczych. Ich rolę przejmują instytucje prawa budżetowego, powoływane decyzją ministra lub agencje, ustanawiane ustawą. Myślę, że w grudniu 2010 r. taka organizacja zacznie działać, na razie w formie instytucji prawa budżetowego, aby z czasem zostać przekształconą w agencję. To ona będzie zarządzać siecią OST 112 oraz obsługiwać służby w zakresie dostępu do łączności radiowej i rozliczenia kosztów. Każda ze służb musi zatem pomyśleć, ile będzie potrzebować radiotelefonów, ponieważ za każdy zapłaci abonament.

Jak należy traktować SLA w projekcie e-PUAP?

Zapis o e-PUAP, na który wydatkowano łącznie ponad 80 mln zł, znajduje się w Ustawie o informatyzacji i na nią powołują się kolejne akty prawne. Nie można zatem odstąpić od tego projektu, ale można zadbać o jego ergonomię i wydajność. Dla mnie kluczowym testem sprawności e-PUAP będzie upublicznienie na niej procedur ZUS. Jeśli e-PUAP przejdzie testy wydajnościowe pod kątem ZUS, to będę pewny, że poradzi sobie ze wszystkimi innymi procedurami.

Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz sześć miast Unii Metropolii Polskich.

Podziel się z innymi



Komentarze

Redakcja Computerworld.pl nie ponosi odpowiedzialności za wypowiedzi Internautów opublikowane na stronach serwisu oraz zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania bądź usuwania komentarzy zawierających treści zabronione przez prawo, uznawane za obraźliwe lub naruszające zasady współżycia społecznego. Osoby zamieszczające wypowiedzi naruszające prawo lub prawem chronione dobra osób trzecich mogą ponieść z tego tytułu odpowiedzialność karną lub cywilną.

dodaj komentarz |

Ten artykuł nie ma jeszcze żadnych komentarzy. Twój może być pierwszy...

- [IDG.pl](#) |
- [Computerworld](#) |
- [NetWorld](#) |
- [CEO](#) |
- [CIO](#) |
- [Klub CIO](#) |
- [ERP Standard](#) |
- [Internet Standard](#) |
- [IT Partner](#) |
- [ITStandard](#)